

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.

MAGDALENA MISZEWSKA: Razem i na przemian – pod takim hasłem w Muzeum Literatury w Warszawie spotykają się poeci. Czytają wiersze, rozmawiają o swojej twórczości i dziełach Adama Mickiewicza. Pomysłodawcami cyklu są Jan Barański i Jarosław Mikołajewski, a Audycje Kulturalne przysłuchiwały się pierwszemu spotkaniu.

„Dziękuję Państwu za to, że udowodnili Państwo moją tezę, że niedziela, godzina trzynasta to jest dobra pora. Gościem dzisiejszego spotkania są .. bo inaczej by tu nie przyszli, Anna Piwkowska (oklaski) Krzysztof Uchtowski (oklaski) To co się dzisiaj zaczyna to jest cykl „Razem i na przemian” – na czym to polega? Razem no bo są razem, zapraszamy ich razem. A na przemian, dlatego po prostu że będą po sobie czytać wiersze i zrobimy taki warkocz, taką plecionkę. Jaka jest idea tego cyklu? No taka, żeby po prostu posłuchać poezji, takiej mowy bełkotliwej, kłamiwej jest strasznie dużo. Postanowiliśmy w związku z tym pogadać poezją odrobinę. Odświeżyć język, odświeżyć umysły. To Ryszard Kapuściński, mój serdeczny przyjaciel, mówił mi że trzeba czytać poezję co chwilę dosłownie, dlatego wszystko jedno od środka w takiej wersji, czy innej po to żeby sobie wypłukać właśnie język, odświeżyć mowę. Ta mowa zastyga, że jesteśmy przyzwyczajeni do mówienia komunałów gotowych związków. A jak sobie przeczytamy kawałek wiersza to zobaczymy, że tą mowę można po prostu stworzyć na nowo.”

[czytanie wiersza]

„ JAK BÓG

O tak, bez początku i końca

– jak Bóg

Ale nie być Bogiem

Tylko szyszek nazbierać

chrustu naznosić

drew narąbać –
ogień rozpalić niski
wśród dymów i oszronionych sosen
Na szybie świtu sine sutki świata
– i jak Bóg
Nie–Być”

MAGDALENA MISZEWSKA: W tym roku obchodzimy dwieście dwudziestą rocznicę urodzin Adama Mickiewicza, który jest patronem Muzeum. Co prawda nie jest to rocznica okrągła ale zakładam, że te spotkania poetyckie „Razem i na przemian” w jakiś sposób są z nią powiązane i zgaduje, że to trochę też mogło nawiązywać do obchodów stulecia niepodległości Polski no bo jednak wiersz dla poczucia tożsamości narodowej zrobił chyba najwięcej.

JAN BARAŃSKI: Kiedy dyskutowaliśmy nad tym scenariuszem spotkań automatycznie do głowy przyszedł nam pomysł na przemieszczanie Mickiewicza i współczesnej poezji. Jan Barański jestem kustoszem literatury w Muzeum imienia Adama Mickiewicza w Warszawie. W związku z rocznicą, o której pani wspomniała, nie mogliśmy go pominąć. Wszyscyśmy z niego jak mówił inny wielki poeta doby polskiego romantyzmu Krasieński Zygmunt. Ja jestem bardzo osobiście ciekaw jak współcześni poeci widzą Mickiewicza, jak widzą jego poezję, jak do niej podchodzą i czy w ogóle biorą ją pod uwagę w swojej twórczości. Mickiewicz wpisany jest w program niepodległościowy polski. U Mickiewicza słowo było na pierwszym miejscu i czyn. Czyn właśnie ten niepodległościowy. Także nawiązując do Mickiewicza nie możemy zapomnieć, czy też odrzucić tej drugiej części jego myśli związane z czynem, właśnie czynem niepodległościowym. Współcześni poeci na naszych spotkaniach będą musieli się do tego odnieść, będą jakoś zmuszeni do tego ale to taka myślę przyjemna konieczność.

MAGDALENA MISZEWSKA: Opowiedzmy może trochę więcej o tym jak te spotkania będą wyglądały bo one nie tylko są nietypowe, dlatego że poeci oprócz swojej

twórczości będą się również odnosić do twórczości Mickiewicza, tu się spotykają w parach przeróżnych. I płciowo i pokoleniowo.

JAN BARAŃSKI: Formuła spotkań sprytnie i podstępnie przez nas wymyślona opiera się na różnicach i podobieństwach – stąd też tytuł „Razem i na przemian” – różnice to przede wszystkim różnice pokoleniowe ale także różnice płci, na spotkania zapraszamy poetkę i poetę. Zawsze któryś z zaproszonych gości z większym bagażem doświadczeń poetyckich. Młodszy poeta i młodszy poeta, kobieta i mężczyzna. I te perspektywy, różne, siłą rzeczy wytworzą nam mam nadzieję ciekawy dialog, ciekawą rozmowę o poezji no i oczywiście z Mickiewiczem w tle.

MAGDALENA MISZEWSKA: Czy dobierając te pary zwracaliście panowie uwagę na to, czy ci twórcy mieli już kiedyś okazję gdzieś wspólnie się pojawić, skonfrontować swoją twórczość, może nawzajem się do siebie w jakiś sposób odnosili?

JAN BARAŃSKI: Staramy się właśnie żeby się nie znali, żeby to dla nich też było atrakcyjne spotkanie. Wzajemne poznanie się właśnie w języku poezji, w języku przecież tak odmiennym od języka codziennego, języku piękna, po prostu piękna. Żeby to spotkanie było atrakcyjne nie tylko dla gości ale także dla samych zaproszonych. Ten element zaskoczenia jest dla nas ważny, istotny.

MAGDALENA MISZEWSKA: Ale nie wiadomo czy poeci przed spotkaniem nie spróbują tutaj czegoś przygotować wspólnie.

JAN BARAŃSKI: Na taki spiszek nie jesteśmy faktycznie przygotowani. Niech próbują, zobaczymy co z tego wyjdzie.

MAGDALENA MISZEWSKA: I wracając jeszcze na chwilę do formuły spotkania to będzie nie tyle rozmowa co też prezentacja dorobku tej pary poetyckiej ale też przy okazji musi gdzieś wybrzmieć Mickiewicz, czyli czytamy Mickiewicza.

JAN BARAŃSKI: Ja myślę, że kolejność jest tutaj dowolna. Czy poeta, poetka najpierw zaprezentuje swoją twórczość, czy odniesie się do jakiegoś szczególnie istotnego fragmentu twórczości Mickiewicza to nie jest najważniejsze. Najistotniejszym jest, żeby Mickiewicz wybrzmiał w tej rozmowie, żeby nie stanowił on tylko tła dla naszego spotkania ale także żeby był inspiracją dla poety, a przez to dla słuchaczy i odbiorców.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Jakie pary wezmą udział w spotkaniach „Razem i na przemian”?**

JAN BARAŃSKI: Dzisiaj pierwsze spotkanie – mamy niedzielę osiemnastego marca. Krzysztof Boczkowski i Anna Piwkowska będą naszymi gośćmi. Spotkania odbywają się w niedzielę, raz w miesiącu. Następne spotkanie ósmego kwietnia. Przybędą do nas Małgorzata Lebda i Piotr Matywiecki. W niedzielę dwudziestego siódmego maja zaś Joanna Rusinek i Michał Rusinek z okazji Dnia Dziecka podpowiem, także już zapraszamy rodziny także z najmłodszymi odbiorcami sztuki i poezji

MAGDALENA MISZEWSKA: **Ja przy tym spotkaniu chciałam się zatrzymać. Czy pani Joanna Rusinek w roli poetki się tutaj pojawi?**

JAN BARAŃSKI: Tak jest. Będzie próbowała swoich sił w roli poetki. Będzie próbowała swoich sił, a jakże w roli czytającej czy też znającej Mickiewicza, będzie to – przyzna pani – taka mieszanka nad wyraz ciekawa i może nawet wybuchowa.

MAGDALENA MISZEWSKA: **A czy jakiejś ilustracji możemy się okolicznościowych spodziewać z tej okazji? W związku z tym, że pani Joanna Rusinek tym się zajmuje.**

JAN BARAŃSKI: Przygotowujemy malutką niespodziankę, myślę że właśnie o to będziemy prosili panią Joannę – właśnie o zilustrowanie może ulubionego utworu Mickiewicza w jakiejś takiej improwizacji rysunkowej.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Zobaczmy i jeszcze jedno spotkanie przed nami.**

JAN BARAŃSKI: Jeszcze jedno spotkanie. Niedziela, siedemnastego czerwca – Krystyna Dąbrowska, Jacek Napiórkowski – także godzina trzynasta. Wstęp oczywiście wolny.

MAGDALENA MISZEWSKA: **I na koniec wróćmy jeszcze na moment do samego Adama Mickiewicza ale jego duch w Muzeum Literatury musi być żywy, to wiem ale jak pan ocenia czy on właśnie gdzieś jest jeszcze obecny. Nie tyle w środowisku poetyckim co w ogóle może tutaj jakoś wśród gości Muzeum Literatury można stwierdzić jak to z tym Mickiewiczem jest no i może już poeci zaproszeni na spotkania też coś zdradzali na temat swojego stosunku do wieszca.**

JAN BARAŃSKI: Muzeum Literatury jest miejscem, w którym od tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego ósmego roku istnieje wystawa stała, poświęcona życiu i twórczości Adama Mickiewicza więc każdy z gości, który tu zawita do nas, siłą rzeczy z Mickiewiczem jakoś ma do czynienia i jeśli chodzi o to, czy któryś z gości zdradził nam swój pomysł na Mickiewicza – nie wymagaliśmy tego. Broń Boże. Ten element spontaniczności jest ważny dla nas w tych spotkaniach, które opierają się – tak jak i twórczość Mickiewicza – na uczuciu. Uczuciu, wierze i pewnie, większej lub mniejszej, improwizacji. Polegamy tutaj na instynkcie i intuicji naszych gości.

MAGDALENA MISZEWSKA: **A czy Polacy poza murami szkolnymi sięgają po Mickiewicza?**

JAN BARAŃSKI: Z mojego doświadczenia i z tego co obserwuje, jeśli chodzi o frekwencje, na naszej wstawie i wystawie stałej – tak, jak najbardziej. Może potrzeba kilku lat żeby świeżo upieczony maturzysta zawitał z powrotem do naszego Muzeum, potrzeba może odpoczynku, namysłu ale po jakimś czasie wracają, ludzie chętnie zwiedzają naszą wystawę. Mickiewicz ma w sobie coś takiego bardzo polskiego i możemy się z tym zgadzać, możemy o tym dyskutować ale nie da się temu zaprzeczyć, że ujął w jakiś sposób, uchwycił Polską duszę i naturę – na ile

ona jest aktualna dzisiaj? Anno Domini dwa tysiące osiemnaście – między innymi na to pytanie te spotkania mają próbować odpowiedzieć.

„Pierwszy wiersz, który chciałam przeczytać nosi tytuł „Niepewne dni”, ponieważ tydzień temu mieliśmy wiosnę, dzisiaj jest sroga zima. Ten wiersz powstał w Nieborowie właśnie w marcu no i opowiada o takich właśnie niepewnych dniach.

NIEPEWNE DNI

Nikt już nie potrzebuje snów, dobiega końca
zima, pachną bukszpany, zielenieje kora
na drzewach, wschodzi trawa i zapewne wkrótce
pojawią się zawilce, spadnie promień słońca
i spełnie po czerwonej spłowiałej dachówce.

Dni są niepewne i jeśli słuchamy
w te dni, przy świecach, z płyt rosyjskich smyczków
tnących wysoko w niebie srebrne wiolonczele,
albo nut nostalgicznych znad mórz południowych,
albo głosów kobiecych, gęstych, operowych,
to tylko krótką chwilę, a potem wsiadamy
w samochód opryskany tłustym błotem marca,
by jechać niecierpliwie bocznymi drogami,
i patrzemy na niebo raz czyste, raz ciemne,
błysk, który jak kret wraca w koryta podziemne.

Wytrwale strych sprzątam, w sklepach ogrodniczych

kupujemy sadzonki, zaczynamy liczyć
dni do wiosny i wtedy przychodzą głębokie
zasy, sny i zamiecie, mróz ciągnie od okien.”

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

MAGDALENA MISZEWSKA: **Materiał przygotowała Magdalena Miszewska.**

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.